VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ustawodawczej (nr 76)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 136)**

z dnia 30 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 76)

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 136)

30 kwietnia 2018 r.

Komisje: Ustawodawcza oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, zrealizowały następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku (druk nr 2305).

W posiedzeniu udział wzięli: **Julia Przyłębska** prezes Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski, Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie połączonych Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej. Serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie, szczególnie serdecznie prezes Trybunału Konstytucyjnego panią Julię Przyłębską wraz ze współpracownikami. Witam panie posłanki i panów posłów. Otrzymaliście państwo porządek dzienny, jeden punkt: zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku. Otrzymałem informację, że mamy niezbędne kworum do przeprowadzenia dzisiejszego posiedzenia. Jeżeli zatem nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem przyjęliśmy…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Słyszeliśmy tam, z tyłu, że nie ma kworum, tak?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, jest kworum. Czyli jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. O głos prosił pan przewodniczący Piotrowicz. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu, w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka bardzo serdecznie jeszcze raz wszystkich państwa witam. W szczególności chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 124 ust. 3 regulaminu Sejmu, Sejm zapoznaje się z informacją Trybunału Konstytucyjnego nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia jej doręczenia posłom. Druk został skierowany do Komisji w dnia 28 lutego 2018 roku, a więc termin, o którym mowa w regulaminie, jest zachowany. W niniejszej sprawie nie przeprowadza się głosowania. Komisje oraz Sejm wyłącznie zapoznają się z informacją przedstawioną przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Przypominam, że sprawozdanie obejmuje okres 2016 roku. Ewentualna dyskusja powinna zatem dotyczyć tego okresu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję za to wprowadzenie panu przewodniczącemu. Jeżeli innych głosów nie usłyszę, przekażę głos pani prezes. Pani prezes, proszę bardzo o przedstawienie informacji.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Dziękuję bardzo. Witam państwa wszystkich. Chciałabym przedstawić osoby towarzyszące, pracowników Trybunału Konstytucyjnego. Pani dyrektor Biura Trybunału Konstytucyjnego Zofia Hoffman, pan doktor Bartosz Skwara i rzecznik prasowy pan Robert Lubański.

Otrzymali państwo informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku, która została zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w dniu 8 listopada 2017 roku. Jest ona również dostępna na naszej stronie internetowej, nie będę więc szczegółowo omawiać zagadnień i statystyk w niej zawartych. Zwrócę jedynie uwagę na, w mojej ocenie, najistotniejsze kwestie.

Trybunał Konstytucyjny składa się, jak państwo wiedzą, z 15 sędziów. Tak stanowi konstytucja. Był jednak czas w Trybunale, kiedy prezes Trybunału Konstytucyjnego uważał inaczej i przyznał sobie nieznaną konstytucji i ustawom kompetencję do decydowania, kto i kiedy jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Do 27 kwietnia 2016 roku w skład Trybunału Konstytucyjnego wchodzili: Andrzej Rzepliński – prezes, Stanisław Biernat – wiceprezes, Henryk Cioch, Mirosław Granat, Leon Kieres, Lech Morawski, Mariusz Muszyński, Julia Przyłębska, Piotr Pszczółkowski, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Stanisław Rymar, Piotr Tuleja, Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, Andrzej Wróbel i Marek Zubik. 26 kwietnia 2016 roku kadencję rozpoczął sędzia Zbigniew Jędrzejewski, wybrany w miejsce sędziego Mirosława Granata. 20 grudnia 2016 roku kadencję rozpoczął sędzia Michał Warciński, wybrany w miejsce sędziego Andrzeja Rzeplińskiego.

Przypomnę państwu historię związaną z obsadzaniem stanowisk sędziowskich w 2016 roku. Na moment cofnę się do roku 2015. 25 czerwca 2015 roku uchwalono ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. To było, proszę państwa, to słynne przyspieszenie, po wygranych przez pana Andrzeja Dudę wyborach prezydenckich. 8 października 2015 roku Sejm VII kadencji przyjął uchwałę o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja miała rozpocząć się już po wyborach parlamentarnych. 25 listopada 2015 Sejm VIII kadencji podjął uchwały o braku mocy prawnej uchwał o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2015 roku, stwierdzając, że uchwały te podjęto z naruszeniem ówcześnie obowiązującej procedury. 2 grudnia 2015 roku Sejm VIII kadencji podjął uchwały o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. 3 i 9 grudnia prawidłowo wybrani sędziowie złożyli ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 3 i 9 grudnia sędziowie ci stawili się w Trybunale Konstytucyjnym, aby podjąć obowiązki sędziego. Pan prezes Andrzej Rzepliński nie dopuścił sędziów do wykonywania ich obowiązków. To ewenement w historii państwa prawa, kiedy prezes Trybunału Konstytucyjnego przyznaje sobie kompetencje nieznane konstytucji i ustawie.

Decydujące znaczenie dla prawidłowej obsady stanowisk sędziowskich w Trybunale miało pięć uchwał Sejmu z 25 listopada 2015 roku w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 roku, w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu do projektów tych uchwał stwierdzono, że w związku z nieprawidłowościami w procedurze wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybór przeprowadzony 8 października 2015 roku nie został prawnie skutecznie wiążąco dokonany. Po przyjęciu tych uchwał istniały trzy nieobsadzone miejsca sędziowskie w Trybunale Konstytucyjnym. Za sędzię Marię Gintowt-Jankowicz, Wojciecha Hermelińskiego i Marka Kotlinowskiego oraz zbliżał się koniec kadencji dwóch sędziów: Zbigniewa Cieślaka 2 grudnia 2015 roku oraz Teresy Liszcz 8 grudnia 2015 roku. W związku z uchwałami z 8 października 2015 roku, 2 grudnia 2015 roku Sejm dokonał wyboru pięciu osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Muszyńskiego, Piotra Pszczółkowskiego i Julii Przyłębskiej. Prezydent przyjął ślubowanie od sędziów wybranych, odpowiednio 3 grudnia czterej sędziowie i 9 grudnia jeden sędzia.

Dnia 3 grudnia 2015 roku w wyroku o sygnaturze K 34/15 Trybunał Konstytucyjny orzekał w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Jednym z ocenianych przepisów był art. 137 tej

ustawy. Przepis ten określał wyjątkowy wobec art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym termin zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsce zwalniane w 2015 roku. Trybunał stwierdził, że art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja upływa 6 listopada 2015 roku jest zgodny z konstytucją, natomiast w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja upływa 2 i 8 grudnia, jest niezgodny z konstytucją. Sentencja wyroku K 34/15 nie dotyczyła osób wybranych 8 października 2015 roku. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem sądem prawa, a nie sądem faktów, dokonuje jedynie oceny prawa. Procedura wyboru sędziego składa się z kilku etapów, a wyrok K 34/15 dotyczył wyłącznie pierwszego z nich, tj. podstawy prawnej umożliwiającej składanie wniosków o powołanie kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Procedura rozpoczęta 8 października 2015 roku nie została sfinalizowana ze względu na ujawnione błędy w procedurze wyboru, podjęcie uchwał Sejmu z 25 listopada 2015 roku o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał z 8 października, oraz dokonanie 2 grudnia 2015 roku wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Sejm, podejmując uchwały z 25 listopada 2015 roku nie znał wyroku Trybunału Konstytucyjnego (K 34/15), który zapadł 3 grudnia, zatem nie można odczytywać jego działania jako kwestionowanie tego orzeczenia. Wybór sędziów 2 grudnia 2015 roku był natomiast jedynie zastosowaniem przepisów dotyczących wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na konieczność obsadzenia stanowisk sędziowskich. W wyroku z 3 grudnia 2015 roku Trybunał Konstytucyjny orzekał o przepisach ustawy, nie oceniał natomiast sposobu wykonywania przepisów prawa, a więc aktów wyboru sędziów. W postanowieniu z 7 stycznia 2016 (U 8/15) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kontrola aktów wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie należy do jego kognicji. Postępowanie w sprawie zbadania konstytucyjności uchwał Sejmu z 25 października 2015 roku i 2 grudnia 2015 roku zostało umorzone. W następstwie postanowienia U 8/15 prezes Trybunału Konstytucyjnego włączył do orzekania sędziów Julię Przyłębską oraz Piotra Pszczółkowskiego. Prezes Trybunału Konstytucyjnego, mimo braku ku temu podstawy prawnej, nie włączył do orzekania pozostałych sędziów, którzy oczekiwali podjęcia obowiązków sędziowskich, jednocześnie przydzielił im gabinety, udzielał urlopów, wypłacał wynagrodzenie.

Po przejściu w stan spoczynku prezesa Andrzeja Rzeplińskiego weszła w życie ustawa z 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Na jej podstawie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył pełnienie obowiązków prezesa Trybunału Konstytucyjnego sędzi Julii Przyłębskiej. Sędziom Henrykowi Ciochowi, Lechowi Morawskiemu i Mariszowi Muszyńskiemu umożliwiono wykonywanie obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa z 13 grudnia 2016 roku nałożyła na sędziego pełniącego obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego również obowiązek przeprowadzenia procedury przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Na podstawie przepisów tej ustawy zostało zwołane i przeprowadzone Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w którym udział wzięło 14 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jeden z sędziów przebywał na urlopie wypoczynkowym, jego nieobecność była usprawiedliwiona, a ponadto oświadczył, że nie chce kandydować na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a zatem jego bierne prawo wyborcze nie zostało naruszone i nie było konieczności zmiany terminu zgromadzenia. Wybór kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego został dokonany przez głosowanie. Część sędziów nie oddała głosu, co nie wpłynęło na ważność głosowania z uwagi na spełnienie wymogów wynikających z art. 21 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z jednoznacznym przepisem tej ustawy akt wyboru w postaci głosowania był zarazem uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wyborze kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa ta nie przewidywała bowiem kolejnego, odrębnego głosowania nad samą

uchwałą o wyborze. Jednoznaczna informacja na ten temat zawarta jest w uzasadnieniu projektu ustawy i jeśli ktoś ma wątpliwości co do odczytywania ustawy, nie muszę tu chyba państwu mówić, sięga zawsze do uzasadnienia projektu i tutaj też odsyłam wszystkich. Prezydent spośród przedstawionych mu w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego dwóch kandydatów, postanowieniem z 21 grudnia 2016 roku powołał na prezesa Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską.

Podstawy funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego określa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, odsyła ona do ustawy w zakresie organizacji trybu konstytucyjnego oraz trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Rok 2016 był rokiem licznych zmian przepisów ustawowych dotyczących Trybunału Konstytucyjnego. W pierwszej połowie 2016 roku obowiązywała ustawa z dnia 25 czerwca 2015 roku i zmieniona kolejno: ustawą z dnia 19 listopada 2015 roku, ustawą z dnia 22 grudnia 2015 roku oraz ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o prokuraturze. Tekst jednolity ustawy o Trybunale Konstytucyjnym został ogłoszony 8 marca 2016 r. Wybrane przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku w pierwotnym brzmieniu zostały zbadane przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 34/15. Wówczas Trybunał Konstytucyjny potwierdził konstytucyjność zaskarżonych przepisów odnoszących się do organizacji i trybu postępowania, za częściowo niekonstytucyjny został uznany przepis dotyczący terminu zgłaszania kandydatów na sędziów. Przepisy nowelizacji listopadowej i niektóre przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku o Trybunale Konstytucyjnym, w brzmieniu nadanym nowelizacją listopadową, były przedmiotem orzeczenia nadanego w sprawie o sygnaturze K 35/15. I tutaj, jeśli chodzi o zakwestionowane przepisy, to tak jak wcześniej mówiłam, uznane zostały w części za niekonstytucyjne. Nowelizacja grudniowa była przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie K 47/15, które zostało wydane 9 marca 2016 roku. Trybunał działał tu z pominięciem przepisów ustawowych obowiązujących w momencie orzekania. Rozstrzygnięcie nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw, co oznaczało, że nie wywołało zmiany w systemie prawnym. Sprawa dotyczyła przyjętej i uznanej w doktrynie zasady domniemania konstytucyjności ustawy. Zresztą jeden z sędziów Trybunału Konstytucyjnego popełnił nie tylko wiele artykułów na ten temat, ale również jedną z prac, którą przygotował na kolejny stopień naukowy. Po 9 marca 2016 roku, gdzie większość sędziów Trybunału Konstytucyjnego wydawała rozstrzygnięcia na podstawie takich przepisów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które obowiązywałyby, gdyby rozstrzygnięcie o sygnaturze K 47/15 wywołało skutek prawny w systemie prawa w postaci derogacji określonych przepisów prawnych. Jednocześnie część sędziów nie zgadzała się na stosowanie nieobowiązujących podstaw prawnych orzekania, co wyrażali w zdaniach odrębnych, składanych w sprawach rozpatrywanych w 2016 roku. Podnoszono przede wszystkim niezgodne z ustawą ukształtowanie składów orzekających Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie przepisów dotyczących kolejności rozpatrywania spraw, terminów wyznaczania rozpraw i przedstawiania stanowisk przez uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz rozpoznawania spraw na posiedzeniu niejawnym.

W związku z zaistniałą sytuacją nastąpiła zmiana przepisów dotyczących funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, dokonana w drodze ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. Stanowiła ona w podstawowych założeniach powrót do obowiązującej przez wiele lat ustawy z 1997 roku, wprowadzono do niej jedynie kilka istotnych zmian. Było to około 7 artykułów. Pozostałe kilkanaście miało na celu wyłącznie dostosowanie przepisów do innych, już istniejących w systemie prawnym. Niektóre przepisy ustawy z 22 lipca 2016 roku o Trybunale Konstytucyjnym zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Rozpoznał on zarzuty 11 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze K 39/16. Rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie nieobowiązujących przepisów prawnych, nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Nieprawidłowości co do podstaw orzekania, w szczególności w odniesieniu do orzekania w składzie nieznanemu ustawie, podnieśli niektórzy sędziowie w zdaniach odrębnych. Koniec roku 2016 przyniósł kolejną zmianę przepisów określających organizację i tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przepisy te zostały zawarte w trzech ustawach opublikowanych w Dzienniku

Ustaw z dnia 19 grudnia 2016 roku pod pozycją 2072, 2073 i 2074. Są to odpowiednio ustawa z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ustawa z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, oraz ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wyodrębnienie jej przedmiotu ma bezpośrednio nawiązywać do odesłania zawartego w konstytucji. Ustawodawca uznał za zasadne stworzenie odrębnej ustawy dotyczącej statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego jako regulującej kwestie niemieszczące się ani w kategorii organizacji, ani w kategorii trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, o których mowa w art. 197 konstytucji. Odrębne potraktowanie przepisów wprowadzających uzasadniono zapewnieniem spójności i przejrzystości nowych regulacji.

W 2016 roku Trybunał Konstytucyjny funkcjonował również na podstawie przepisów wewnętrznych. 15 września 2016 roku Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego podjęło uchwałę w sprawie uchwalenia statutu Biura Trybunału Konstytucyjnego. Troje sędziów Trybunału Konstytucyjnego zakwestionowało zgodność z prawem składu Zgromadzenia Ogólnego. Prezes Trybunału Konstytucyjnego wydał pięć zarządzeń regulujących funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy, po pierwsze, orzekanie w zakresie wyznaczonym konstytucją o hierarchicznej zgodności przepisów, norm, aktów normatywnych w postępowaniu zainicjowanym wnioskami, skargami konstytucyjnymi lub pytaniami prawnymi, orzekanie w sprawach zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych, rozstrzyganie sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, stwierdzenie przejściowej przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta oraz powierzenie obowiązków marszałkowi Sejmu do tymczasowego wykonywania tychże obowiązków. Kontrola hierarchiczna może być prowadzona w trybie kontroli prewencyjnej albo następczej. Jedynie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiada kompetencje do zainicjowania kontroli prewencyjnej. Przedmiotem tej kontroli jest ustawa przedstawiona prezydentowi do podpisu lub przedstawiona mu do ratyfikacji umowa międzynarodowa.

W 2016 roku Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył dwie sprawy zainicjowane przez prezydenta w 2015 roku, w trybie kontroli prewencyjnej. W 2016 roku Trybunał Konstytucyjny korzystał ze swojej podstawowej kompetencji, jaką jest orzekanie w sprawach zgodności określonych aktów normatywnych, norm i przepisów ze wskazanymi w konstytucji aktami wyższego rzędu. Rozpoznawane sprawy były inicjowane w trybie kontroli abstrakcyjnej wnioskami oraz w trybie kontroli konkretnej skargami konstytucyjnymi i pytaniami prawnymi. Trybunał Konstytucyjny nie skorzystał w 2016 roku z innych przysługujących mu kompetencji konstytucyjnych. Wśród zagadnień rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny w 2016 roku były zarówno dotyczące spraw publicznych i ustroju państwa, jak i takie, które odniosły się do wolności, praw konstytucyjnych oraz ich ochrony. W ramach działalności orzeczniczej Trybunał Konstytucyjny zajmował się m.in. źródłami i zasadami tworzenia prawa, konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi, zasadami dotyczącymi kształtowania sytuacji człowieka i obywatela w państwie, wolnościami i prawami konstytucyjnymi, takimi jak wolność osobista, prawo do prywatności i autonomii informacyjnej, wolność majątkowa, prawo dostępu do informacji publicznej, prawo do nauki oraz środkami ochrony wolności i praw konstytucyjnych.

Pod koniec 2016 roku przyjęte zostały nowe ustawy regulujące organizację i tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Art. 19 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego stał się podstawą zarządzenia ogłoszenia rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego podjętych z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 2 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym albo ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym w odpowiednich dzien-

nikach urzędowych, chyba że dotyczyły one aktów normatywnych, które utraciły moc obowiązującą.

Podsumowując, chciałabym zwrócić uwagę na jedną sprawę, która miała miejsce w 2016 roku, o czym już wcześniej mówiłam. Ówczesny prezes Trybunału Konstytucyjnego postanowił decydować nie tylko o tym, kto ma być sędzią, ale także o tym, którym ustawom przysługuje domniemanie konstytucyjności, a którym nie. Podkreślić w tym miejscu należy, że w doktrynie jednoznacznie wskazuje się na funkcjonowanie tej zasady domniemania konstytucyjności ustaw. Jeśli zgodzimy się, by sędziowie sami decydowali, jakie uprawnienia im przysługują i sami wybierali sobie, które ustawy ich obowiązują, naruszane zostaną fundamenty demokratycznego państwa prawa. Dziś, w czasie kiedy trwa dyskusja o kształcie wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju, powinniśmy wszyscy pamiętać, że władzę sprawujemy w imieniu narodu i wyrokujemy nie we własnym, ale w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani prezes. Otwieram dyskusję, przypominam o tym wstępie pana przewodniczącego, czego pytania i wystąpienia mogą dotyczyć. Informacja za 2016 rok. Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Chciałabym zacząć od kwestii formalnej, mianowicie przedstawiona nam informacja została przedstawiona, jak wynika z przepisów, przez prezes Trybunału Konstytucyjnego panią Julię Przyłębską. Ja jednak chciałabym zwrócić uwagę na to, że takiej pewności nie ma i chciałabym wystąpić z wnioskiem formalnym o przedstawienie nam uchwały potwierdzającej wybór pani prezes na to właśnie stanowisko, które tutaj się pojawia. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie ma pewności co do tego, czy pani Przyłębska jest upoważniona do dokonywania czynności za prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Warto zwrócić uwagę, że nie została w tej sprawie podjęta przewidziana w przepisach uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, która przedstawia prezydentowi kandydatów na stanowisko prezesa, a w Zgromadzeniu tym, które było przeprowadzone 20 grudnia 2016 roku, nie uczestniczyli wszyscy sędziowie, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta. Na przykład nie brał w nim udziału, pomimo wyrażenia takiej woli, sędzia Stanisław Rymar, natomiast uczestniczyły i oddały swój głos osoby, które zostały wybrane przez Sejm VIII kadencji na już obsadzone stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To jest pan Mariusz Muszyński, Henryk Cioch i Lech Morawski. Nie uczestniczyły natomiast w tym zgromadzeniu osoby, które zostały wybrane jeszcze wcześniej, przez Sejm VII kadencji na stanowiska sędziów TK, czyli pan Andrzej Jakubecki i Roman Hauser i Krzysztof…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, muszę przerwać, bo to nie jest wniosek formalny. Wobec powyższego proszę zadać pytanie, bo pani uzasadnia wniosek formalny, który wnioskiem formalnym nie jest. Jeżeli ma pani pytanie, proszę bardzo, inaczej odbieram pani głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To ważna kwestia formalna, na którą sama zwracała uwagę pani Przyłębska. Po pierwsze, ustosunkowuję się do tego, co powiedziała pani Przyłębska, więc kwestia jest absolutnie formalna…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie pani Przyłębska, pani prezes Trybunału Konstytucyjnego i proszę stosować właściwą terminologię.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Sędzia, proszę bardzo, nie ma co do tego żadnych wątpliwości, pani sędzia Trybunału Konstytucyjnego, pani Julia Przyłębska. Bardzo proszę, panie przewodniczący, wysłuchać tego, co mam do powiedzenia. My mówimy o kwestiach wagi najważniejszej, więc proszę spokojnie dać mi wypowiedzieć te kwestie formalne, które poruszam i proszę

się nie denerwować, proszę nie przerywać, tylko dać wypowiedzieć posłowi, członkowi Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, uwagi formalne do tego, co wypowiedziała pani sędzia Przyłębska.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł nie zgłosiła wniosku formalnego, bo to, o czym pani mówiła, nie jest żadnym wnioskiem formalnym. Pani może złożyć wniosek o przerwę. W ramach dyskusji zadajemy pytania do informacji, która została przedstawiona. Zatem słucham.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przedstawiam kwestie faktyczne i prawne, które nie padły w wypowiedzi pani sędzi Przyłębskiej, a które zostały poruszone i w tym momencie biorę udział w dyskusji dotyczącej zdarzenia z 20 grudnia 2016 roku, więc absolutnie objętej tą informacją. Więc, panie przewodniczący, proszę panować nad nerwami i pozwolić mi się wypowiedzieć. Chciałabym zwrócić jeszcze raz uwagę na to, że obrady tego zgromadzenia ogólnego 20 grudnia, w sprawie wyboru kandydata na prezesa zostały zwołane przez panią sędzię Julię Przyłębską na podstawie ustawy z 30 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające… Obecnych było 14 sędziów. Pani sędzia Przyłębska stwierdziła, że…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani prezes Przyłębska. Proszę sobie to zakonotować raz na zawsze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

… pan sędzia Rymar przebywa na urlopie i został prawidłowo zwyczajowo poinformowany o terminie Zgromadzenia Ogólnego, ale w telefonicznej rozmowie sędzia Rymar poinformował o tym, że nie może uczestniczyć w Zgromadzeniu Ogólnym i mógłby przyjechać następnego dnia, jeżeli tylko zostałby odwołany z urlopu. Tutaj cytuję protokół Zgromadzenia Ogólnego: Sędzia przewodnicząca obradom poinformowała, że nie zdecyduje się na odwołanie sędziego Rymara z urlopu. Wtedy wiceprezes TK Stanisław Biernat oświadczył, że ustawowe wymagania, aby Zgromadzenie Ogólne zostało zwołane bezzwłocznie, nie oznacza, że musi ono odbyć się w sposób uniemożliwiający udział wszystkim sędziom. Sędzia przewodnicząca obradom poinformowała, że obowiązująca ustawa nie przewiduje możliwości odroczenia zwołania. Wtedy właśnie sędzia Andrzej Wróbel wniósł o przełożenie obrad Zgromadzenia Ogólnego na następny dzień, sędzia Biernat wskazał, że wie, że sędzia Rymar wyraził wolę uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnym i co więcej sędzia Piotr Pszczółkowski, czyli wybrany już przez Sejm VIII kadencji, podkreślił, że Zgromadzenie Ogólne jest zwołane wadliwie i że prosi o odroczenie, jednak przez panią sędzię Przyłębską nie był ten wniosek poddany pod głosowanie. Rozdano 14 kart do głosowania, sędzia Biernat oświadczył, że odmawia udziału w głosowaniu i odmówił oddania karty, odmówili także sędziowie Kieres, Pszczółkowski, Pyziak-Szafnicka, Tuleja, Wronkowska- Jaśkiewicz, Wróbel i Zubik. Oddano tylko sześć kart i po przeliczeniu głosów sędzia przewodnicząca obradom poinformowała, że zgłoszeni kandydaci uzyskali następującą liczbę ważnych głosów. Pan Muszyński 1 głos, pani sędzia Przyłębska 5 głosów. I to jest wszystko z protokołu. I teraz oznajmiono, że podjęto uchwałę w sprawie przedstawienia kandydatów na prezesa TK Prezydentowi RP. Tak stwierdza protokół, ale żadna uchwała nie została podjęta i dwóch sędziów zgłosiło wnioski odrębne do tego protokołu, w których jasno wskazali, że absolutnie nie doszło do podjęcia jakiejkolwiek uchwały o wyborze kandydata na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sędzia Zubik wniósł właśnie taki załącznik do protokołu, który został podpisany przez siedmiu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, z piętnastu ośmiu się podpisuje pod tym wnioskiem i tam, cytuję: W związku ze zwołaniem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK w terminie, który uniemożliwia panu sędziemu Rymarowi wzięcie w nim udziału, uważamy, że Zgromadzenie Ogólne należy zwołać na następny dzień, inny niż wejście w życie przepisów wprowadzających nowe ustawodawstwo dotyczące TK. Nie wymagała tego ani pilność, ani niezwłoczność sytuacji. Jednocześnie uważamy, że do ważności uchwał Zgromadzenia Ogólnego Sędziów konieczne jest wzięcie udziału w głosowaniu co najmniej połowy z piętnastoosobowego składu TK, określonego w konstytucji. Jest to zasada ogólna, dotycząca podejmowania uchwał przez konstytucyjne,

kolegialne organy państwa. Głosił załącznik, podpisany przez sędziów: Biernata, Kieresa, Pyziak-Szafnicką, Tuleję, Wronkowską-Jaśkiewicz, Wróbla i Zubika. Co więcej, do protokołu złożył też załącznik pan sędzia Pszczółkowski, odnosząc się do kwestii, kto ma wziąć udział w Zgromadzeniu Ogólnym i wskazał jednoznacznie, że w jego ocenie przedstawienie prezydentowi kandydatów na prezesa TK bez wymaganego udziału wszystkich piętnastu sędziów byłoby możliwe dopiero po 3 stycznia 2017 roku, gdyż, jak dodał, wówczas wchodzą w życie przepisy to umożliwiające i wnosił o ponowne zwołanie Zgromadzenia Ogólnego.

Panie przewodniczący, mamy ewidentny problem, jeżeli dziewięciu sędziów z piętnastoosobowego składu Trybunału Konstytucyjnego mówi jednoznacznie: nie ma uchwały, która by przedstawiła prezydentowi kandydata na prezesa TK, to mamy ewidentnie problem i proszę nie bagatelizować tego, o czym my mówimy, bo mówimy o jednej z ważniejszych instytucji państwa, którą wy atakowaliście w 2016 roku sześcioma kolejnymi ustawami, mającymi na celu sparaliżowanie jej działań. TK po 2016 roku przestał pełnić swoją funkcję, już nie działa w interesie obywateli, działa w interesie partii, bo znaleźli się tam ludzie, jak na przykład śp. profesor Morawski, który mówił wprost, że jest przedstawicielem rządu. On nie czuł tego, że do TK trafił po to, żeby bronić praw i wolności obywatelskich, które są zapisane w konstytucji. Ponadto niedawno PiS przecież sam przyznał, że w 2016 roku odmówiono publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego, kluczowych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W przyszłości osoby, które za to odpowiadają, będą odpowiadały przed Trybunałem Stanu i nie ma co do tego żadnej wątpliwości.

Chciałabym także zwrócić uwagę i odnieść się bezpośrednio do informacji, która została przedstawiona przez panią sędzię Przyłębską, mianowicie strona 9, akapit drugi od góry: Aktowi głosowania nadano formę uchwały, co wynikało wprost z ustawy. Ustawa nie przewidywała odrębnego głosowania nad samą uchwałą o wyborze. Więc ja mam konkretne pytanie: Jak w takim wypadku wyobraża sobie pani sędzia podjęcie decyzji przez organ kolegialny, jak nie w drodze uchwały? Nie ma innej możliwości, organy kolegialne podejmują uchwały, i to podejmują w oznaczonym kworum. Pani zwołała Zgromadzenie Ogólne, które w żaden sposób nie miało ani wymaganego kworum, nie byli powiadomieni prawidłowo sędziowie, nie było uchwały, która by panią wybrała na prezesa TK, więc panie przewodniczący, ja przede wszystkim zwracam uwagę na to, że ta informacja jest podpisana przez osobę, która nie ma do tego żadnego umocowania. Argumentacja jest przedstawiona w załącznikach do protokołu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK z dnia 20 grudnia 2016 r. Proszę zwrócić uwagę na to, że jest to uchwała, która jest podpisana przez dziewięciu sędziów z piętnastu, których mamy w Trybunale Konstytucyjnym. Nie mówimy o drobiazgu, tylko mówimy o tym, że sędziowie TK zwracają uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny działa pod kierownictwem osoby absolutnie do tego nieupoważnionej. Warto też zwrócić uwagę, że był tam też wiceprezes Biernat, któremu konstytucja nadawała prawo do kierowania pracami Trybunału Konstytucyjnego i żadna ustawa w ekspresowym tempie uchwalona przez polski parlament tego nie może zmienić, bo jeżeli mamy wiceprezesa i on ma zastępować prezesa TK w swojej funkcji, to żadna osoba wyznaczona paluszkiem przez prezydenta Dudę wykonywać jego konstytucyjnych kompetencji nie może. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jednym słowem, przepraszam pani prezes, ja powiem tak: Nie mogę potraktować wypowiedzi pani poseł jako wniosku formalnego oczywiście. Jeżeli traktujemy jako pytanie, udzielam głosu pani prezes, która ustosunkuje się do podniesionych wątpliwości. Proszę bardzo.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Po pierwsze, proszę państwa, jestem prezesem Trybunału Konstytucyjnego. To jest pierwsza rzecz. Czy mogę poprosić o zachowanie kultury? Kiedy pani mówiła, ja nie komentowałam, zachowywałam się w sposób kulturalny, więc prosiłabym, żeby pani tę zasadę przyjęła.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę nie przerywać i z szacunkiem odnosić się do prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Z tego, co państwo usłyszeli, co ja odczytałam, co mogliście się poznać również z informacji, którą przekazaliśmy Sejmowi wynika odmienny niż pani przedstawiła stan prawny i faktyczny. Zacznę od uchwały. Tak, organy kolegialne podejmują decyzje w formie uchwały, forma uchwały może zostać nadana aktowi głosowania, jeśli ustawa jednoznacznie explicite nie mówi, że należy podjąć kolejną uchwałę, to ta forma jest wiążąca. Tu chciałabym pani zwrócić uwagę i panią odesłać do protokołów z poprzednich wyborów prezesów Trybunału Konstytucyjnego. Tu się z panią zgadzam, bo poprzedni prezesi nie byli wybrani na podstawie uchwały, tylko na podstawie protokołu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów. To jest punkt jeden.

Punkt drugi. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, ale też doktryną prawa europejskiego kontynentalnego, jeśli chodzi o kworum, to wyznacza ustawa. Ustawa nie wyznaczyła kworum minimalnego do uznania uchwały za ważną. Ustawa w tym czasie była konstytucyjna, w późniejszym czasie Trybunał Konstytucyjny wobec zaskarżenia uznał ją za zgodną z prawem, zgodną z polską konstytucją. Ponieważ polska konstytucja mówi wyraźnie: wszelkie sprawy związane z procedowaniem w Trybunale Konstytucyjnym oddajemy ustawie, a więc Sejmowi i Senatowi, poprzez uchwalenie konkretnych przepisów, to obowiązkiem nas wszystkich jest używanie tych przepisów przy procedowaniu i nie ma możliwości interpretowania przepisów w sposób inny niż zgodnie z obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej doktryną prawa. Jak już pani poseł mogła tutaj usłyszeć wcześniej z tekstu, który odczytałam, jeśli ktoś ma wątpliwości co do przepisu, który mówi explicite, że temu wyborowi nadaje się formę uchwały, to proszę przeczytać uzasadnienie do ustawy i to uzasadnienie jednoznacznie mówi o tym, o czym ja w tej chwili mówię. Zgodnie z przyjętą w doktrynie prawa kontynentalnego zasadą interpretacji przepisów w pierwszej kolejności sięgamy do uzasadnienia ustawodawcy, bowiem to ustawodawca w swoim uzasadnieniu w sposób jednoznaczny wskazuje, w jakim kierunku ma być dokonana interpretacja i rozumienie przepisu prawa.

Jeśli chodzi o obecność, ponieważ pani tutaj podniosła kwestię, o której też mówiłam, dotyczącą obecności sędziego Rymara, to nie było takiego obowiązku ani powodu, żeby przekładać, ponieważ ja sędziemu Rymarowi, tu zadbałam o jego konstytucyjne, ustawowe prawo, bierne prawo, zadałam pytanie, czy chce kandydować i gdyby którykolwiek z sędziów powiedział tak, ja chcę zgłosić sędziego Rymara, to wówczas musiałabym uznać, że nie ma przesłanek do dalszego prowadzenia obrad Zgromadzenia Ogólnego, albowiem naruszone zostanie konstytucyjne bierne prawo wyborcze. Takiej sytuacji nie było. W związku z powyższym zostało przeprowadzone głosowanie, któremu nadano formę uchwały, co wynika explicite z przepisów, zostało to przedłożone Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast jeśli chodzi o kwestionowanie prawidłowości wyboru i kwestionowanie ważności odebrania ślubowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ślubowania od trzech sędziów, którzy orzekają w Trybunale Konstytucyjnym, to również chciałabym zwrócić państwu uwagę na bardzo istotny element, o czym również czytałam. Otóż sytuacja jest następująca. Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego składa się z kilku elementów: zgłoszenie kandydata, głosowanie, podjęcie przez Sejm uchwały, następnie przedstawienie tej uchwały prezydentowi, który odbiera ślubowanie. I to prezydent kończy w zakresie biernym procedurę związaną z wyborem sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kolejnym elementem, wynikającym zarówno explicite z ustawy, jak również ustaw innych, takich, jak chociażby Kodeks pracy, który w obszarze zastępczym musi być do tego zastosowany, elementem jest oświadczenie woli, polegające na osobistym stawieniu się tego sędziego w Trybunale Konstytucyjnym, celem podjęcia obowiązków. Brak tych wszystkich elementów łącznie powoduje, że nie można uznać, że wybór został zakończony i osoba ta została sędzią. Żaden z trzech wskazanych przez panią sędziów nie złożył gotowości podjęcia obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Mało tego, jeden z sędziów jest nadal sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, inny

wykonuje funkcje w Biurze Analiz Sejmowych, a więc każdy z tych sędziów wykonuje takie czynności, które wskazują na to, że nie czują się sędziami, bowiem gdyby czuli się sędziami, nawet w tamtym momencie, kiedy trwała dyskusja, musieliby się zrzec swoich stanowisk. Ponieważ tego nie uczynili, nawet jeśli pani kwestionuje pewną część procedury, oznacza to, że ten moment jest momentem decydującym.

Jeśli chodzi o uchwałę o wyborze, to uchwała ta została przesłana do prezydenta. Pani dysponuje protokołem, w związku z tym domniemywam, iż dysponuje pani uchwałą. Jeśli pani poseł nie dysponuje, to taką uchwałę w każdym czasie na pani wniosek Biuro Trybunału Konstytucyjnego prześle. Tak wygląda stan prawny.

Musimy nauczyć się również jednej rzeczy, że w dyskursie prawnym strony zajmują różne stanowiska, a organy państwa podejmują decyzję. Czasami decyzje, które dla nas mogą się wydawać niekoniecznie takie, jak my rozumiemy, że powinny być wydane, są wydawane i to jest tak, jak przy orzekaniu przez Trybunał Konstytucyjny w każdej innej sprawie. My również, w czasie, kiedy orzekaliśmy w Trybunale Konstytucyjnym w 2016 roku, w trójkę składaliśmy zdania odrębne, bowiem kwestionowaliśmy skład sądu. Była taka sytuacja również, pewnie pani tego nie pamięta, albo jest to element, którego nie chciałaby pani tu przywoływać, że pan prezes Rzepliński, w sytuacji, w której ustawa wymagała pełnego składu, powołał pięciu sędziów do składu rozstrzygającego, bo część sędziów, tych sędziów, których nazwiska pani przed chwilą odczytywała, też odmówiła udziału w takiej procedurze. Tak że ja bym bardzo prosiła, żebyśmy z szacunkiem podchodzili do swoich stanowisk i uważam, że kwestia związana z wyborem mnie na prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest kwestią zamkniętą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje pani prezes. Zgłaszał się pan poseł Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, chciałem podkreślić, że dzisiaj wracanie do dyskusji na temat legalności wyboru jest po prostu, pani poseł, poszukiwaniem straconego czasu, bo pani albo przespała ostatni rok, albo też kompletnie pani nie ma pojęcia, co się wokół dzieje…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani już zabrała głos.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

…decyzją pana prezydenta mamy taki, a nie inny skład Trybunału Konstytucyjnego, pani prezes Julia Przyłębska jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego i to, co pani dzisiaj prezentuje na posiedzeniu Komisji po prostu jest wstydem. Ponadto to, że dzisiaj nie potrafi pani do prezesa Trybunału Konstytucyjnego powiedzieć w sposób elegancki, jak przystałoby, godny, na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości połączonej z Komisją Ustawodawczą zwracać się do pani prezes Julii Przyłębskiej tytułując ją tytułem „prezes", natomiast mówi pani w sposób, w jaki słyszeliśmy, jest po prostu wyrazem pani kultury i jest mi wstyd, że pani jest członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jest mi wstyd, że pani jest w ogóle prawnikiem, w taki sposób się pani zachowuje na Komisji.

Reasumując, panie przewodniczący, ja mam taki wniosek, żebyśmy nie prowadzili dalszej dyskusji na temat tego, czy ten skład jest składem prawidłowym, czy też nie, ponieważ on jest prawidłowy i jest to potwierdzone decyzjami pana prezydenta i Sejmu i skończmy już na ten temat dyskusję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyłączam się do tego apelu. Pan poseł Święcicki, proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam w związku z wystąpieniem pani sędzi Przyłębskiej kilka pytań. Po pierwsze, pani mówiła, że sędzia Rymar nie został pozbawiony biernego prawa, ponieważ pani do niego zadzwoniła i on się o to prawo nie ubiegał. Byłby pozbawiony biernego prawa, gdyby się ubiegał i nie mógłby kandydować, był przez panią niedopuszczony, więc żadnego biernego prawa być pozbawiony nie mógł, nato-

miast został pozbawiony prawa czynnego udziału, czyli głosowania w tym Zgromadzeniu Ogólnym. Rozumiem, że pani mówi, że nie pozbawiła go żadnego prawa. Rzeczywiście, biernego pani go nie pozbawiła, bo on w ogóle nie starał się o wybór, natomiast pozbawiła go pani czynnego prawa udziału w Zgromadzeniu Ogólnym i w wyborze. W tej sprawie rozumiem, że protestowali ci z pozostałych ośmiu sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Po drugie, pani się powołuje na prawo kontynentalne i to, że nie ma w ustawie określonej liczby sędziów, którzy tworzą prawomocnie Zgromadzenie Ogólne. To mam do pani pytanie: Jeśli byłby tylko jeden sędzia lub tylko dwóch sędziów zebrało się i ogłosiło, że oni odbyli Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i na tej podstawie potem prezydent wybrałby jednego z nich na prezesa Trybunału Konstytucyjnego, drugiego na wiceprezesa, czy jakby tylko tych dwóch było, a pozostałych trzynastu zgłosiło protest, to też byłoby ważne takie Zgromadzenie Ogólne? Bo dochodzimy do jakiegoś absurdu, jeśli uznajemy, że sześciu sędziów, przy ośmiu, dziewięciu protestujących stanowi Zgromadzenie Ogólne, to dlaczego nie dwóch? Albo jeden sędzia ustanowi siebie Zgromadzeniem Ogólnym i pośle pismo do prezydenta. Czy zgodnie z tą logiką też byłoby prawomocne takie posiedzenie w składzie jednego czy dwóch sędziów?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Poseł Myrcha też się zgłaszał. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przyłączając się do pytań, które tutaj postawił pan poseł Święcicki, ja je dodatkowo rozszerzę, bo wątek prawidłowości wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego w kontekście tego sprawozdania za 2016 rok jest informacją kluczową. Ja bym mimo wszystko, panie przewodniczący, tak lekko koło tej kwestii nie przechodził, bo wątpliwości jest sporo. To też jest okazja do tego, by te wątpliwości przypomnieć i o nich mówić. Odnosząc się do braku kworum na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to jeszcze jest ta wątpliwość, która wynikała z ówczesnej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a mianowicie wprowadzenia instytucji sędziego pełniącego obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Chociaż sama ta instytucja prima facie jest niezgodna z konstytucją, która stanowi o tym, że osobami funkcyjnymi są prezes i wiceprezes. Skoro zatem osoba, która jest sędzią w Trybunale Konstytucyjnym niezgodnie z konstytucją, otrzymuje funkcję pełniącego obowiązki prezesa i na podstawie tego organizuje cały proces wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego, to jak można powiedzieć, że ten proces u podstaw był prawidłowo przeprowadzony? Skoro nie było osoby umocowanej, żeby takie wybory przeprowadzić. To jest poważny problem, który nie został do dzisiaj tak naprawdę rozstrzygnięty. Ja tu się nie zgodzę z panią sędzią, która w sposób taki jednoznaczny i zdecydowany mówi o tym, że jest bez wątpienia prezesem Trybunału Konstytucyjnego, a pan poseł Mularczyk jeszcze wtóruje, bo prezydent Andrzej Duda tak potwierdził.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Sejm, panie pośle, Sejm wybrał, prezydent potwierdził.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ja powiedziałem, że prezydent potwierdził. Ja to powiedziałem, dokładnie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Więc o czym my dyskutujemy?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bez udzielania głosu sobie samemu głosu nie udzielać. Skończył pan, panie pośle?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Więc to jest ta kwestia. Wyjaśnienia wymaga, czy w ogóle osoba pełniąca obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego była umocowana do tego, żeby takie przepisy, taką procedurę przeprowadzić. To jest jedna kwestia.

Druga. Trochę wyjdę poza propozycję pana przewodniczącego Piotrowicza i odniesiemy się do roku 2015, bo to pani sędzia uczyniła w swoim wystąpieniu i przywołała uchwały z 25 listopada 2015 roku stwierdzające nieważność wyboru pięciu sędziów Try-

bunału Konstytucyjnego. Tylko kolejna kwestia – jak Sejm może stwierdzić nieważność wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego, kiedy one po pierwsze, zostały skonsumowane, dwa, powołuje się na wady proceduralne, które wadami proceduralnymi nie były, bo pamiętamy tę rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym 3 grudnia, kiedy pani mecenas reprezentująca prezydenta przywoływała takie przepisy, takie procedury, takie wady, które wywoływały wśród publiczności uśmiech. One nie były żadnymi wadami proceduralnymi, jeżeli chodzi o wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co jednoznacznie potwierdził wyrok z 3 grudnia 2015 roku i nie można go pomijać.

Nawet jeżeli, jak pani sędzia twierdzi, Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie faktów i to się zgadza, to nie można przejść obojętnie obok tego orzeczenia z 3 grudnia tylko dlatego, że Sejm uchylił państwa zdaniem uchwałę o wyborze. Bo skoro Trybunał Konstytucyjny potwierdził prawidłowość tej podstawy prawnej wyboru, czyli art. 137 w zakresie wyboru trzech sędziów, to nie można sobie od tak dowolnie uchylać wyboru sędziów. Na przykładzie, analogiczna sytuacja, mamy na przykład do czynienia z wystawionymi mandatami. To są czynności dokonane na podstawie jakiegoś przepisu prawa. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny odniesie się w swoim wyroku, czy ten przepis jest wadliwy czy też nie, to on ma znaczenie, jeśli chodzi o te wydane mandaty. Jeżeli przepis był wadliwy, to osoba, która została obciążona mandatem ma prawo domagać się zwrotu, jeżeli natomiast ten przepis został potwierdzony przez Trybunał Konstytucyjny, to obywatel, który został obciążony tym mandatem nie może się domagać zwrotu. Tutaj była sytuacja podobna – Trybunał Konstytucyjny potwierdził prawidłowość podstawy prawnej podjętej uchwały i tu nie można sobie skasować jedną uchwałą skonsumowanego wyboru na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W tym zakresie mieliśmy wybór prawidłowy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, ale ja przywołuję: do rzeczy. Ma pan pytanie, jeżeli chodzi o informację?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale to jest też dyskusja, jeżeli odnosimy się do wystąpień pani sędzi Julii Przyłębskiej. Tutaj w tym zakresie, że było pięć miejsc w Trybunale Konstytucyjnym, to z tą tezą nie można się zgodzić, bo nie ma nic, co by tę tezę pani sędzi Przyłębskiej potwierdzało.

Kolejna kwestia, odnosząca się do treści sprawozdania, a mianowicie wyodrębnia się tam kategorie orzeczeń, które zapadły w Trybunale Konstytucyjnym, a nie zostały opublikowane. Sprawozdanie tak naprawdę milczy, na jakiej podstawie taka wyodrębniona kategoria orzeczeń może funkcjonować. Już nie mówię o tym, panie przewodniczący, myślałem, że pan osobiście będzie interweniował, bo to pan przecież, jako przedstawiciel grupy wnioskodawców teraz domaga się publikacji tych orzeczeń, tych trzech orzeczeń z 2016 roku, natomiast w tym sprawozdaniu one funkcjonują jako orzeczenia niepodlegające ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym. Bez wskazania podstawy prawnej, bez wyjaśnienia, chociaż jednocześnie w samym sprawozdaniu jest wskazany wzorzec konstytucyjny jak i treść tego orzeczenia, jak i wskazanie zgodności bądź niezgodności poszczególnych przepisów. Nie ma też, co więcej, zakwestionowania, że te orzeczenia nie obowiązują. Czyli na jakiej podstawie wyodrębnia się kategorie orzeczeń, przypomnę, najistotniejsze z marca 2016 roku, że w sprawozdaniu jest kategoria orzeczeń, które nie podlegają publikacji. Sprawozdanie w mojej ocenie jest wadliwe, powinno zostać albo poprawione, albo z tego sprawozdania ten obszerny fragment powinien zostać wyrzucony. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Jeszcze przewodniczący Piotrowicz i zaraz pani udzielę głosu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Drodzy państwo, wydawałoby się, że całą tę dyskusję mamy już dawno za sobą. To jest pierwsza sprawa. Myślę też, że winniśmy sobie nawzajem pewien szacunek i nie powinniśmy powielać tych argumentacji, które już wielokrotnie, nie tylko na forum plenarnym Sejmu, ale i podczas wielu posiedzeń Komisji

zostały zaprezentowane. Powielanie tych samych treści jest przejawem braku szacunku dla tych, którzy są skazani na słuchanie. Chciałbym w dalszej części…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale dajmy skończyć panu przewodniczącemu.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź. Apeluję o odrobinę powściągliwości, jak państwo mówiliście, ja nie przeszkadzałem. Nie o wiele proszę, o to samo. Powiadacie państwo, że wybory sędziów były niezgodne z konstytucją. Owszem, tak, potwierdził to Trybunał Konstytucyjny, kiedy stwierdził, że Platforma Obywatelska i PSL wybrała sędziów na zapas. I tego się trzymajmy. Panie pośle, niechże się pan opanuje. Ale niech się pan opanuje. Mówił pan bardzo długo, a ja cierpliwie czekałem na głos i panu nie przeszkadzałem.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale proszę być precyzyjnym.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A czy pan uważa, że pan w całej swojej wypowiedzi był precyzyjny?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tak.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie był pan precyzyjny, ale ja nie przeszkadzałem. I nie tylko nieprecyzyjny, ale wprowadzał pan opinię publiczną w błąd. I nie przeszkadzałem. O wyborze sędziów do Trybunału Konstytucyjnego decyduje parlament, nie Trybunał Konstytucyjny. I proszę sobie to zapamiętać raz na zawsze. Mało tego, Trybunał Konstytucyjny, jeszcze pod wodzą prezesa Rzeplińskiego stwierdził, że Trybunał Konstytucyjny nie ma prawa do badania nienormatywnych uchwał Sejmu. Jasne? Trybunał zarządzany przez prezesa Rzeplińskiego, tego, który tak ściśle współpracuje i współpracował z Platformą Obywatelską, żeby była jasność. Kolejna rzecz to jest taka – dopytuje się pan o orzeczenia. Trzeba powiedzieć, że prezes Rzepliński powoływał składy niezgodne z ustawą. Jeżeli ustawa jasno stanowi, że Trybunał Konstytucyjny ma orzekać w pełnym składzie, pełny skład to piętnastu sędziów, a nie pięciu. Nie trzeba być wybitnym prawnikiem, wystarczy umieć liczyć do piętnastu, a to potrafi każdy.

Kwestia, że zostają rozstrzygnięcia opublikowane. Państwo mówiliście o tym, że kwestie publikacji orzeczeń reguluje konstytucja i zgoda, ale to, z czym mieliśmy do czynienia, nie było żadnym orzeczeniem, w szczególności nie było wyrokiem, dlatego że zgodnie z konstytucją, którą tak państwo często wywijacie i na którą się powołujecie, traktujecie wybiórczo albo przemilczacie pewne treści. Organy władzy publicznej działają na podstawie prawa i w granicach prawa. Trybunał Konstytucyjny wówczas nie działał na podstawie prawa i w granicach prawa, bo orzekał w składzie pięcioosobowym, a powinien orzekać w składzie piętnastoosobowym. W związku z tym tego rodzaju czynność nie może być określona mianem orzeczenia, tym bardziej wyrokowania. Stąd ta ustawa nowelizacyjna, która została niedawno przez nas przyjęta dotyczy nie orzeczeń i nie wyroków, a rozstrzygnięć, które nie są wyrokami. I przy publikacji, zgodnie z ustawą, będzie zaznaczone, dlaczego używamy określenia „rozstrzygnięcie”. Używamy określenia „rozstrzygnięcie”, dodając: bo zostało ono podjęte z rażącym naruszeniem prawa. Z tego też względu proszę mieć to na uwadze. O tym, kto jest sędzią, decyduje i zdecydował parlament. Parlament jest władny do zmiany własnych uchwał i w związku z tym w stosownym czasie stwierdził, że uchwały podjęte przez Platformę Obywatelską wespół z PSL i innymi nie miały mocy prawnej, pozostawały w sprzeczności z ówczesnym regulaminem i ustawą. Regulamin ma rangę ustawową, to nie jest jakiś podrzędny akt prawny, regulamin Sejmu jest wymieniany w konstytucji, drodzy państwo i to stało się podstawą do tego, że parlament uznał tamte uchwały Sejmu za takie, które nie mają mocy prawnej. Prosiłbym, żeby do tego już więcej nie wracać, bo ten temat mamy za sobą, mamy wielokrotną dyskusję na forum plenarnym Sejmu, wielokrotną dyskusję

w komisjach i dalsza dyskusja w tym zakresie jest dyskusją jałową, powielaniem jeszcze raz tego samego. Dziękuje.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Z jakim punktem regulaminu Sejmu to było niezgodne?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, zacznę od tego, że jesteście bardzo niekonsekwentni, dlatego że od początku posiedzenia Komisji kwestionujecie legitymację prezesa Trybunału Konstytucyjnego do przedstawienia sprawozdania, skoro kwestionujecie, nie wiem po co jeszcze w posiedzeniu Komisji uczestniczycie? Jeżeli macie tego rodzaju zdanie…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jesteśmy posłami opozycji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wiem, rozumiem, tylko że powiedziałem, że dzisiaj przedmiotem posiedzenia Komisji jest rozpatrzenie i wysłuchanie informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli państwo macie na ten temat inne zdanie i nie macie pytań, bo nie macie pytań do sprawozdania, myśmy powiedzieli, że pytania mają być do sprawozdania, to ja zakończę tę dyskusję, uznając, że Komisja wysłuchała informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego i dalsza debata odbędzie się już na posiedzeniu izby plenarnej. Zachęcam bardzo jeszcze raz do zadawania pytań, natomiast jeżeli będą powtarzały się właśnie takie jałowe dywagacje na temat prawidłowości bądź nieprawidłowości wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego czy prezesa, to zakończę tę dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Rozmawiamy w tym momencie o tym, o czym powiedziała pani sędzia Przyłębska, natomiast pan poseł Piotrowicz manipuluje i to jest po prostu szczyt manipulacji, jeśli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego o wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm VII kadencji, powiedział, że ma wątpliwości co do wyboru tylko dwóch sędziów, a nie pięciu. A wy wybraliście pięciu sędziów.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odpowiedziałem, dlaczego.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Nie, pan w ogóle…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Uchylone zostały uchwały Sejmu przez Sejm. I to też proszę pamiętać, że tak powiedziałem.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Pan w ogóle to pominął, natomiast pani sędzia Przyłębska raczyła nam opowiedzieć całą historię z 2016 roku, która została tak naprawdę koszmarem polskiego wymiaru sprawiedliwości i pani sędzia próbowała wytłumaczyć nam, opinii publicznej, Komisji, jakim cudem można nazywać ją prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Proszę państwa, w 2016 roku wszystkie kluby opozycyjne parlamentarne, instytucje publiczne, szerokie grono środowisk prawniczych, wszyscy krytycznie odnieśli się do wszystkich państwa nielegalnych działań w sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego. Nie byli przeciwni tylko części nowych przepisów, ale całemu sposobowi procedowania, a już w szczególności, kolejny raz powtarzam, nielegalnych działań prezydenta. Nasze wątpliwości podzielali nie tylko wybitni prawnicy, ale również legislatorzy Sejmu i Senatu, Sąd Najwyższy, sądy powszechne, rzecznik praw obywatelskich, Krajowa Rada Sądownictwa, prezes Sądu Najwyższego, Komisja Wenecka, Komisja Europejska, Parlament Europejski, a nawet ONZ. Obok spraw takich krajów, jak Kenia i Somalia zajmowali się Polską. To jest po prostu hańba dla Polski, to jest hańba.

Natomiast punktem krytycznym w tym całym sporze był dzień 25 listopada 2015 roku, kiedy Sejm Rzeczypospolitej, nie czekając na rozstrzygnięcie przez Trybunał Kon-

stytucyjny wniosku grupy posłów Platformy Obywatelskiej z 17 listopada podjął nagle uchwałę, pięć tak naprawdę uchwał stwierdzających brak mocy prawnej uchwał, na podstawie których dokonano wcześniej wyboru pięciu sędziów w październiku 2015 roku. W tej państwa uchwale z 25 listopada 2015 r. nie podano podstawy prawnej stwierdzenia braku mocy prawnej innych uchwał Sejmu. Po przyjęciu uchwał o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał z 15 października 2015 roku rządząca większość, czyli PiS, jeszcze na tym samym posiedzeniu wprowadziła zmiany do regulaminu Sejmu i wybrała sobie nowych sędziów, sędziów dublerów i to trzeba podkreślać, bo dziś jeszcze to nie padło na posiedzeniu Komisji, to są sędziowie dublerzy. Pomimo że Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia polegającego na wezwaniu Sejmu Rzeczypospolitej, aby powstrzymał się od wybierania nowych sędziów. Teraz pytanie do pani sędzi Przyłębskiej: Jakby pani sędzia wydawała takie postanowienie, a Sejm by nie usłuchał, czy w takim razie byłoby to nielegalne postanowienie? I 3 grudnia, tu też warto podkreślić, w uwłaczający godności sposób Prezydent Rzeczypospolitej odebrał o godzinie 1.30 w nocy, pod osłoną nocy ślubowanie od trzech sędziów dublerów, o 1.30…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo panią proszę, pani poseł, aby używała pani właściwych sformułowań, to po pierwsze. Po drugie, pani prezes Trybunału Konstytucyjnego nie ma żadnego obowiązku odpowiadania na tego rodzaju, w ten sposób zadane pytanie, bo dzisiaj, tak jak powiedziałem, rozpatrujemy informację prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli państwo uważacie inaczej, to znaleźliście się w niewłaściwym miejscu.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Proszę dać mi dokończyć wypowiedź i nie cenzurować moich wypowiedzi. Wybór pięciu sędziów został dokonany przez Sejm VII kadencji, tak było i tak potwierdził również Trybunał Konstytucyjny w swoich wyrokach. Nie jest możliwe zniesienie tego faktu poprzez przyjęcie nowej ustawy przez Sejm kolejnych kadencji czy uchwalanie uchwał o braku mocy prawnej. Nie ma takiej możliwości. Państwa działania zaprzeczają istocie demokracji, naruszają konstytucyjną zasadę proporcjonalności i naruszają zakaz wstecznego działania prawa. Wszystkie opinie, które przytoczyłam, wszystkich instytucji, rzecznika praw obywatelskich, KRS, Sądu Najwyższego to nie są tylko opinie z jednej strony polityków, a z drugiej strony instytucji publicznych.

Były badania CBOS, tak kierujecie się zdaniem suwerena. Pani sędzio, jak pani odbierze to, że większość Polaków nie uważa pani za prezesa Trybunału Konstytucyjnego? Większość sędziów TK, większość Polaków, suweren. Polacy nie mają zaufania do Trybunału Konstytucyjnego, zrobiliście państwo taki cyrk z Trybunałem Konstytucyjnym i z polskim wymiarem sprawiedliwości, że już Polacy po prostu nie mają zupełnie, za grosz do państwa zaufania i to, w czym pani jest bardzo konsekwentna, to…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale nie będzie pani poseł tu obrażała prezesa Trybunału Konstytucyjnego swoimi wypowiedziami. Ja odbieram pani w tym momencie głos, pozwólmy pani prezes odpowiedzieć na te pytania, które zostały zadane, jeżeli chcecie państwo tych odpowiedzi wysłuchać, jeżeli nie chcecie, to…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

A to jest pytanie, jak pani sędzia może się odnieść do tego? Proszę mnie nie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, ja odbieram pani głos, dlatego że pani po prostu nie zadaje pytania. Skończy pani wypowiedź, jeżeli wysłucha pani w tym momencie… Pani prezes prosi o głos. Oddaję głos pani prezes. Proszę bardzo.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Jeśli chodzi o cytowanie opinii, które są opiniami pozyskanymi i zmanipulowanymi, to informuję panią poseł, że nie ma pani prawa do odczytywania tej opinii, ponieważ tę opinię pani pozyskała nie wiadomo od kogo, w jaki sposób i nie jest to opinia…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Ale ja podam źródło.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Nie, nie może pani podać źródła, bo jedynym źródłem byłby Sąd Okręgowy w Poznaniu, gdzie prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu odmówił udzielania jakichkolwiek informacji dotyczących…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Widać, że czuje się pani po prostu winna.

Prezes TK Julia Przyłębska:

…ponieważ zgodnie z przepisami żadne opinie dotyczące sędziów i procedowania nie są ujawniane. Jeśli przepisy się zmienią, tak że ja panią tutaj ostrzegam, by pani nie naruszała prawa.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Może jeszcze mi pani grozi?

Prezes TK Julia Przyłębska:

Pani jako poseł, która stanowi w Polsce prawo, powinna znać prawo i chciałam panią poinformować, że Trybunał Konstytucyjny nie jest organem wymiaru sprawiedliwości, tylko Trybunałem Konstytucyjnym, jest organem badającym prawo, a nie organem badającym fakty. Jeśli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niekonstytucyjność ustawy, nie dotyczył konkretnych uchwał, zapadło bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego U 8/15, w którym Trybunał Konstytucyjny wprost powiedział: nie jesteśmy podmiotem do oceny uchwał Sejmu.

Jeśli chodzi o postanowienie o zabezpieczeniu, o które pani pyta. Nie, ja bym się nie podpisała pod tym postanowieniem albo zgłosiłabym zdanie odrębne, albowiem zastosowana została procedura, która nie obowiązuje Trybunału Konstytucyjnego, a obowiązuje w Kodeksie postępowania cywilnego i w tym zakresie nie mogła być zastosowana. To jest kolejna rzecz. Na ten temat popełniono mnóstwo publikacji naukowych, odsyłam panią do nich. Ponieważ czuję się przez panią atakowana, to prosiłabym, że jeśli nie ma pani merytorycznych pytań, to prosiłabym nie stosować argumentów ad personam, albowiem ja nie przyszłam na dzisiejsze spotkanie komisji sejmowej z życiorysami państwa i nie zamierzam każdego zadającego mi pytanie atakować w takiej formie, że będę przypominać niepotwierdzone zdarzenia z życia zawodowego i pozazawodowego. Uważam, że to uwłacza dyskusji na poziomie takim, jak w tej chwili jesteśmy. Jestem otwarta na argumenty prawne, na argumenty faktyczne dotyczące informacji rocznej za rok 2016. Jeśli ktoś się nie zgadza z moją oceną czy z moimi twierdzeniami, jego prawo.

Punkt następny. Nie możemy już dyskutować nad prawomocnością uchwały Zgromadzenia Ogólnego albowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami została podjęta uchwała Zgromadzenia Ogólnego zatwierdzająca tę informację, więc jest to akt prawny zamknięty, prawomocny i nie ma żadnych środków zaskarżenia. Co najwyżej posłowie mogą zgłaszać uwagi, można pisać glossy, artykuły naukowe. To jest wszystko. Tak wygląda stan prawny. Dziękuję bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

To ja teraz dokończę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wystarczy. Nie będzie pani mówiła, dlatego że w tym momencie zamykam dyskusję. Uznaję, że Komisja Ustawodawcza i Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wysłuchała informacji Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i proponuję wyznaczenie sprawozdawcy. Proponuję, żeby pan Arkadiusz Mularczyk został sprawozdawcą Komisji. Czy pan poseł się zgadza? Pan poseł się zgadza. Ja już dyskusję zamknąłem, możecie państwo ewentualnie sprzeciw zgłosić co do kandydatury posła sprawozdawcy. Czy Komisja ma inną propozycję, jeżeli chodzi o posła sprawozdawcę? Nie słyszę. Uznaję, że posłem sprawozdawcą jest pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Zamykam posiedzenie Komisji.